

Cena numeru
w Krakowie: **20 gr.**
na prowincji:

ILUSTROWANY

PRENUMERATA WYNOŚI
W Krakowie bez dostawienia zł 6-
W Krakowie z dostawieniem zł 640
Na prowincji zł 640
Zagranicą zł 10-

KURIER CODZIENNY

Reklamsów nie zwraca się.

Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski.

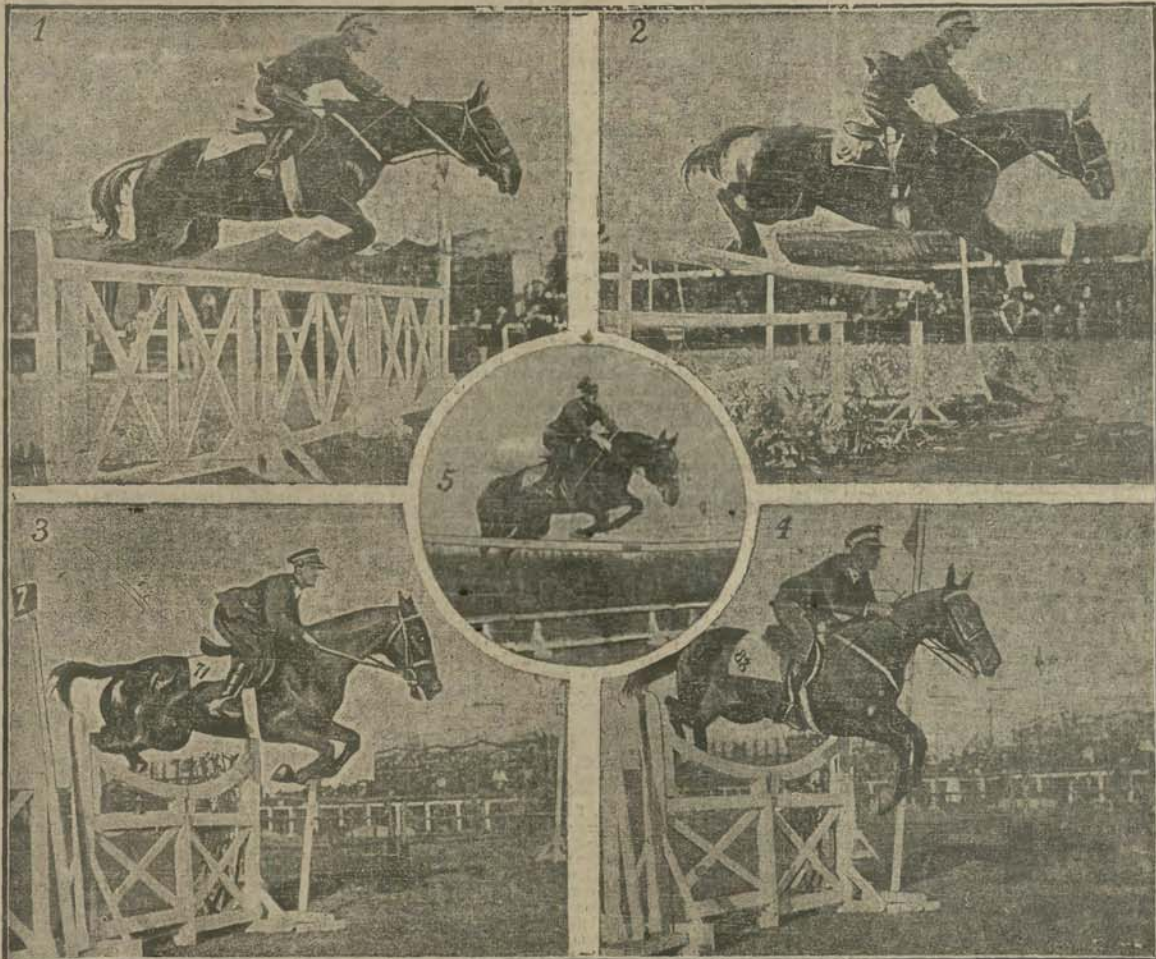
Naczelny Redaktor przyjmuje
w poniedziałki i soboty od 1-2 pop.

Rok XVII.

Kraków, wtorek 11 maja 1926.

Nr. 128.

Sukcesy naszych jeźdźców w Nizy.



Wojskowi nasi jeźdźcy, — jak już donosiliśmy — odnieśli szereg sukcesów w międzynarodowym konkursie hippicznym w Nizy. Na powyższej zamieszczonych fotografiach widzimy:
1) porucznika 2. p. ułanów Grochowskich Szo-

slanda na „Fogacie“ (1. nagroda Prix des Armees Etrangeres);
2) rotm. 2. p. szwoł. Antoniewiczza na „Zefarze“ (1. nagroda Prix des Armees Etrangeres);
3) rotm. 1. p. szwoł. Królikiewiczza na koniu „Reverclif“ (1. nagroda w konkursie Prix de la

societe des courses de Nice);
4) rotm. 2. p. szwoł. Dobrzańskiego na klaczy „Munin“ extra Dry;
5) rotm. 23. p. ułanów Chojeckiego, zdobywającego na „Sone“ 1. nagrodę Prix de Monaco.

Gabinet pozasejmowy — parlamentarny czy przesilenie państwowe?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 maja. (Wir). Misja Władysława Grabskiego nie powiodła się.
Marszałek Piłsudski ustosunkował się do ewentualnego gabinetu p. Grabskiego niechętnie.
Tek wypadków jest następujący: Prezydent Rzeczypospolitej poruczył Władysławowi Grabskiemu utworzenie rządu pozaparlamentarnego. Postanowienie zapadło na konferencji z marszałkiem Ratajem, odbytej w sobotę o godzinie 4 po poł. Na konferencji tej okazało się, że Sejm nie potrafi z własnej inicjatywy powołać rządu parlamentarnego

do steru. Pod przymusem sytuacji Prezydent Rzeczypospolitej postanowił stworzyć rząd pozaparlamentarny.

Jaki skład gabinetu przedstawił p. Grabski?

Władysław Grabski przyjąwszy misję, przystąpił natychmiast do jej wykonania. W nocy z 8 na 9 bm. pozyskał dla swego gabinetu: Raczkiewiczca na ministra spraw wewnętrznych, Skrzyńskiego —

sprawy zagraniczne, Makowskiego — teka sprawiedliwości, Janickiego na rolnictwo, Radwana — reformy rolne, Kłarnera — ewentualnie Gliwica — na przemysł, Tyszkę — na koleje, Rybczyńskiego na roboty publiczne, teke skarbu p. Grabski ofiarowywał p. Zdziedzowskiemu, ponieważ jednak ten nie okazywał gotowości, były rozważane kandydatury Michalskiego, Steczkowskiego i Kłarnera.
Tworzenie gabinetu utknęło o godzinie 3 nad ranem z tego powodu, że p. Ponikowski uzależnił przyjęcie teki oświaty od warunków formalnych,

których spełnieniu przeszkadzała późna pora. Z tego powodu naczelnik wydziału prasowego prezydium ministrów p. Giełżyński o godzinie 4 nad ranem oszpecał przedstawicieli prasy, zgromadzonym w klubie sprawozdawców parlamentarnych o fakcie powierzenia misji p. Grabkiemu i zabowiedział stowornienia gabinetu w ciągu niedzieli.

P. Grabski nie znalazł większości w Sejmie.

Na stronniactwa sejmowe powierzenie misji p. Grabkiemu wywarło się wrażenie z dwóch powodów, po pierwsze powstaława rząd poza wpływami Sejmu, a po drugie, na czele stał p. Grabki, którego nazwisko na wszystkie niemal ugrupowania sejmowe podziało ujemnie.

Późniejsze obliczenie przyszłej większości parlamentarnej — jak ktoś bardzo złośliwy zsuwał — ograniczyłoby się do dwóch głosów grupy księstwa Okonia.

W ciągu dalszych godzin sytuacja dla p. Grabkiego

Interes materialny i moralny wojska musi być zagwarantowany.

Oświadczenie Marsz. Piłsudskiego p. Prezydentowi Rzplitej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 maja. (Wir) O wizycie pana Marszałka Piłsudskiego w Belwederze, która nastąpiła o godz. 5:10 pop., komunikują co następuje:

P. Marszałek Piłsudski oświadczył: „W rozmowie z Prezydentem Rzeczypospolitej i p. Władysławem Grabskim zostałem zapytany o sprawy wojskowe w związku z możliwością stowornienia gabinetu przez p. Władysława Grabskiego. Stwierdziłem, że sytuacja każdego ministra spraw wojskowych jest bardzo trudna właśnie ze względu na to, że obejmować musi następną gospodarkę wojskową po gabinetu p. Władysława Grabskiego.

Sądząc więc, że kadry z ministrów tego resortu szukać musi w trudnościach tych jakichkolwiek gwarancji ze strony premiera, żeby zabezpieczyć interesy moralny i materialny wojska.

Co się tyczy nowych postaw i najwyższych władz wojskowych stwierdziłem, że nie miałem do nich względu, a zatem nie oprzytywno powiekszeń o nich nie jestem w stanie.

Pobyt Marszałka Piłsudskiego w Belwederze trwał prawie dwie godziny.

Przywódcy czterech stronniactw centrowo-prawicowych mają gotową listę gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 maja. (Wir) Godzina 23:30. Komunikat ogłoszony z przebiegu konferencji Prezydenta Rzeczypospolitej z marszałkiem Piłsudskim i p. Grabskim wywołał w kręgach politycznych przekonanie, że misja Władysława Grabskiego upadła i że ten w przeciągu najbliższych godzin misję tę złożył. Przekonanie to wzmożone zostało tembardziej, kiedy o godzinie 8 wieczorem przysłał wiadomość, że Rada naczelna N. P. R. ogłosiła

niemal

jednomyślnie, że trwać będzie dalej w łączności politycznej z trzema innymi stronniactwami centrowo-prawicowymi.

Pod wrażeniem tych faktów przywódcy czterech stronniactw centrowo-prawicowych porozumeli się, żeby w momencie natąpienia Władysława Grabskiego przedłożyć Prezydentowi republiki gotową listę gabinetu, opartą na stronniactwach ZLN, Piasta, Ch. D. i NPR. Stronniactwa te reprezentują absolutną większość.

Jednocześnie z inicjatywą posła Witosa nawiązano ponownie rokowania z posłem Niedziałkowskim jako przedstawicielem p. P. S., zapytując go, jaki będzie stosunek jego stronniactwa do wznowienia koncepcji centrowo-prawicowej, dając jednocześnie zapewnienie, że przyszły gabinet będzie służył misji rozszerzenia paacyfikacji w obrębie Sejmu i społeczeństwa. Poseł Niedziałkowski zwrócił uwagę, że w danej chwili wobec ostatnich wypadków, a pod nieobecność innych przywódców klubu nie może dać wiążącej odpowiedzi. Jego zdaniem należałoby przede wszystkim stan przejściowy na krótki okres czasu przez powołanie gabinetu kierowników, podczas którego dalsze rokowania mogłyby być prowadzone w spokojnym tempie i wreszcie zatwierzone.

Przywódcy prawicowci zajęli atoki stanowisko, że wobec położenia gospodarczego i politycznego kraju takie przewrożeń byłoby szkodliwe. Wezwanie do prawicowców należy stworzyć natychmiast rząd parlamentarny, z tem zastrzeżeniem, że jego zadaniem będzie kontynuowanie dzieła paacyfikacji.

Po tej odpowiedzi stało się wiadomym, że przywódcy prawicowci oczekują na moment, w którym p. Władysław Grabski złoży otrzymaną misję i oni będą mogli Prezydentowi Rzeczypospolitej zakomunikować swoją gotowość objęcia rządu na podstawie absolutnej większości i na podstawie listy gabinetu, która została tymczasem w całości skonstruowana.

Tymczasem oczekiwane złożenie misji przez Władysława Grabskiego ulega z godziny na godzinę zwłoce.

P. Grabski zażądał szerokich pełnomocnictw. Konsekwencje na wypadek nieprzyjęcia planu.

Obecnie godzina 11:50 widać już zaniepokojenie wśród przywódców stronniactw. Zachodzi pytanie, co

go polepszyła się. Nadeszły informacje, że Z. L. N. i Ch. D. gotowe są ogłosić akces do niego.

Marsz. Piłsudski w Belwederze.

Tymczasem zaszły wypadki, które misję p. Grabkiego uderzały. O godzinie 5 pop., na zaproszenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej przybył do Belwederu p. Marszałek Piłsudski, ażeby odpowiedzieć na pytanie p. Grabkiego — kogo uważa za najodpowiedniejszego na kandydaturę ministra spraw wojskowych.

Marszałek Piłsudski odpowiedział tej nie udzielił, a przeciwnie, wyraził wręcz przekonanie, że p. Grabski jest wspólnym rozstrzygnięciem, jakie w armii wprowadził gen. Sikorski.

Ponieważ wobec zdecydowanej opozycji grupy Piasta i bezwzględnej opozycyjnego stosunku do p. Grabkiego wszystkich grup lewicowych, utworzenie większości okazało się niemożliwym, Prezydent Rzeczypospolitej jest zmuszony do podjęcia nowych starań o powołanie odpowiedniego rządu do steru.

bie gabinetem stanie na wtorkowym posiedzeniu Sejmu z żądaniem udzielenia mu najszerszych pełnomocnictw, a młody inasmi także w pełnomocnictwie, któreby mogło doprowadzić do rozwiązania Sejmu. Plan ten służyłby przedewszystkiem sanacji gospodarczej i finansowej, oraz sanacji politycznej wobec wywołania hiermości Sejmu. P. Władysław Grabski miał ten plan wyłożyć Sejmowi bez oglądania się na to, czy znalazła dla niego większość i miał za zadanie stworzyć dla Sejmu sytuację przymusową. Na wypadek, gdyby Sejm plan jego odrzucił, nie tylko p. Władysław Grabski, ale także i

jego mocodawca

byliby zdecydowani wysunąć z tego jaknajdalsze konsekwencje.

Wiadomości o przygotowaniu stronniactw centrowo-prawicowych do przedstawienia Prezydentowi listy gabinetu dotarła do wiadomości kół Belwederu. Wedle informacji pochodzących z poza Sejmu, powełał zamiar uprzedzenia sędzi stronniactw parlamentarnych mianowaniem gabinetu Władysława Grabskiego, celem wykonania zakreślonego nocy obiegłego planu.

Gabinet urzędniczy?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 maja. (Wir). Godz. 1 w nocy. Pojawiły się niesprawdzone pogłoski, że w Belwederze są posłowie Giełżyński i Zdziechowaki, ażeby przedstawić Prezydentowi Rzeczypospolitej listę gabinetu parlamentarnego, dalej, że p. Grabski słożył już misję, natomiast Prezydent trwa przy zamiarze powołania gabinetu urzędniczego i w tym celu wezwał do siebie ministra Raczkiewicza i Skrzyńskiego, upatrzonych na szefów tego rządu urzędniczego.

ty zwłokę spowodowało? Wedle informacji pochodzących z poza Sejm, na wczorajszej nocnej konferencji pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej, a Władysławem Grabskim ustalono plan, idący w kierunku następującym:

P. Władysław Grabski ze stowornianym przez sie-

P. Grabski złożył misję utworzenia gabinetu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 maja. (Wir) Godzina 22:00. Z kół poselskich informują, że p. Władysław Grabski złożył istotnie o godz. 12 w nocy misję tworzenia gabinetu, a to z uwagi na tworzący się rząd pozaparlamentarny.

W związku z poprzednim komunikatem można przyjąć za pewnik, że w ciągu nocy dzisiejszej nie została powzięta żadna decyzja.

Warszawa, 10 maja. (Wir). Przed godziną 12 w nocy pos. Giełżyński imieniem czterech stronniactw prawicowych motywował Prezydentowi Rzeczypospolitej, iż gabinet pozaparlamentarny był koniecznością państwa, lecz ni teraz nie jest, gdyż te cztery stronniactwa zobowiązały się w ciągu dnia dzisiejszego utworzyć gabinet parlamentarny. Na tej podstawie p. Grabski oświadczył p. Prezydentowi, że misję tworzenia rządu składa. Ofiarą tego komunikatu o złożeniu misji przez Grabskiego nie wydano, w czekiwaniu wniosków dotyczących utworzenia gabinetu parlamentarnego.

N. P. R. trwa przy koncepcji centrowo-prawicowej.

Warszawa, 9 maja. (Wir). Na nadzwyczajnym posiedzeniu rady naczelnej N. P. R., odbytem pod przewodnictwem posła Waszkiewicza, po referatach posłów Popiela i Gładzińskiego, przyjęto rezolucję, która aprobuje dotychczasową politykę klubu parlamentarnego w okresie po opuszczeniu rządu koalicyjnego i w czasie przesłania go następnemu rządu p. Skrzyńskiego, oraz uważa, że tworzenie w obe-

mej sytuacji rządu pozaparlamentarnego jest przedłużaniem kryzysu politycznego i gospodarczego w państwie i dlatego upoważnia klub do kontynuowania dotychczasowej polityki porozumienia z temi stronniactwami republikańskimi, które dają gwarancję odpowiedzialnej polityki państwowej, uwzględniającej interesy warstw pracujących. W drugiej rezolucji rada wyraża podziękowanie ministrowi Gładzińskiemu za jego dotychczasową działalność.

P. P. S. stara się wytłómaczyć.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 maja. (Wir) Wobec ujawnienia się w prasie wywiadu p. Witosa, w którym p. Witos daje do zrozumienia, że miał prawo na podstawie rozmów, prowadzonych z przedstawicielami PPS, przed objęciem misji tworzenia rządu spodziewać się ze strony naszego stronniactwa innego stosunku, niż ten, który został mu zapewniony na konferencji obecnej po objęciu misji. Prezydium PPS. uważa za potrzebne stwierdzić, że pp. Marek i Niedziałkowski uprzedzili p. Witosa jeszcze przed udzieleniem odpowiedzi na propozycję pana Prezydenta, że p. P. S. zajmie wobec tego rządu stanowisko najostrożniejszej opozycji, gdyż byłby od odmianą rządu z 1923 r. Przedstawiciele p. P. S. nie stawiali Witosowi żadnych żądań, poinformowali się o jego poglądach i zamiarach, zarówno w dziedzinie programowej, jak i personalnej, rozmawiając z nim, nie jako z mężem zaufania Pana Prezydenta, lecz jako politykiem, który prywatnie przed powzięciem decyzji o do przyjęcia misji zwrócił się do nich sam z prośbą o opinię.

Strajk angielski ma przebieg spokojny.

Londyn, 9 maja. (U). Sobotnie popołudnie oraz niedziela, zakończyły pierwszy tydzień strajku angielskiego. Tydzień ten upłynął znacznie spokojniej niż pierwotnie przypuszczano. Jedynie w Hull i Glasgowie, szumowina, gnieżdżąca się w portach, starała się zatamować ruch samochodów i tramwajów. Policja jednak w wzmocnionej sile przywróciła wszędzie spokój. W czasie interwencji policji 41 osób odniosło obrażenia, w osem dwóch policjantów. — Szkody małe.

Komunikacja autobusowa odbywa się dziś już bez zarzutu. W Glasgowie usiłowała wczoraj grupa radykalnej młodzieży przeszkodzić ruchowi tramwajów. Szaby w tramwajach i autobusach są zasłonięte siatką drucianą. Z ukrytych bram łobuzi ob-

rzucali kamieniami przejeżdżające wozy, policja jednak przywróciła wszędzie porządek, aresztując 35 osób.

Strajkujący nie przyjęli zasiłku z Moskwy.

Wiedeń. (PAT) Według doniesień United Press z Londynu, podał kongres związków zawodowych do wiadomości, że odrzucił z powrotem czek na dwa miliony rubli, wysłane z Moskwy dla strajkujących robotników angielskich przez radę centralną sowieckich związków zawodowych. Publiczna opinia angielska uznaje z zadowoleniem stanowisko angielskich związków zawodowych, które nie chcą zezwolić na finansowanie strajku przez Moskwę.

Trudności ofensywy franc.-hiszpańskiej.

Paryż, 9 maja. (U) Ofensywa francusko-hiszpańska po lokalnym powodzeniu natrafia na niezwykle trudności. Kadyłowie pod wodzą samego Abd el Krima przystąpili do kontrataku skutkiem czego przyszło do krwawych starć wręcz. Dopiero 62 p. maro-

kańskich strzelców w kontrataku odrzucił Kadyłów z powrotem. Rikowenie w walkach tych użyły wielką ilość artylerji, krabonów maszynowych itd. Hiszpanie pod osłoną artylerji w zatoce Alhucemas zgłębili wzgórze Los Marados.

KINO WANDA Od poniedziałku 10-go do piątku 14-go maie b. r. podwójny sensacyjny program w 14 aktach.

1) W pogoni za mężem
(Garderohiana z hotelu Astoria).
Znakomita komedia na tle życia wielkomiejskiego w 7 akt. W gł. roli Bebe Daniels, Gertruda Short i i.

2) W szponach brutala 1859
Sensacyjny program życiowy w 7 aktach. W głown. roli Bebe Daniels, James Gordon, Vera Lewis i innj.

© digitalizacja: mbc.malopolska.pl

dobnie w lipcu lub sierpniu nastąpi drugi sesje komitetu przygotowawczego a na nim, jeśli będzie to już możliwe, ustalony zostanie

program przyszłej konferencji międzynarodowej.

Ten program zostałby wniesiony w formie wniosku na Zgromadzenie wniezione, potem też zgromadzenie wyznaczyłoby prawdopodobnie termin konferencji, polecając sekretarjatuowi zorganizowanie i swolanie jej. Nie ulega jednak najmniejszej wątpli-

wości, że powaga chwili ekonomicznej oraz osobisty walor niemal wszystkich delegatów wyznacza konieczność sanacyjnej akcji światowej, jeśli ten świat chce się ratować i uratować. Ta wola uratowania się, uregulowania konfliktów dała się zauważyć we wszystkich debatach konferencji. Obrady jej pozbawione frazologii, prowadzone konkretnie już dziś dużo dają, umożliwiając tworzenie podstaw wspólnej światowej akcji sanacyjnej, niezbędnej do uratowania nas w zakresie życia gospodarczego.

Azeł.

Ogród udręczeń chińskiej sprawiedliwości.

Jak się karze kapłanki Afrodyty? — Kara chłosty od 1000—2000 kijów. Kara „paki”. — Dla przykładu należy ochłostać i drugą stronę.

Kraków, 10 maja. Znana jest w literaturze książka francuskiego pisarza Mirbeau, p. t. „Ogród udręczeń”, która opisuje rozmaite wyrzafinowane tortury, stosowane wobec schwytych do niewoli jeńców. Ołóż trzeba stwierdzić, że tortury Chińczyków, wcale nie są tylko wymysłem fantazji autora. Istnieją one do dzisiejszej chwili w rzeczywistości i są uświęcone kodeksem karnym i administracyjnym. Zasadą w Chinach jest, o ile możności nie obciążać skarbu państwa przez trzymanie więźnia w areszcie. Zamiast tego stosuje mu się tortury, która trwa dłużej lub krócej.

I tak naprzykład za drobną kradzież, bijatykę lub obelżliwe słowa, skazuje się Chińczyka na noszenie deski, grubej na 10 cm., szerokiej na pół metra. Deska ta jest rozciągnięta na dwie części, ma w środku otwór, który się zakłada na szyi skazańca, a następnie zamknięta ją na kłótkę. W takich warunkach skazaniec nie może ani zapracować na utrzymanie, ani nawet sam się podwyżdzić z wyżejbranej jałmużny, dlatego, ponieważ deska nie pozwala mu podnieść rąk do ust. Siedząc więc łacy biedacy przed bramami domów i czekając, co im kłótkowa ręką do ust wleje.

Znacznie przykrejszą jest kara chłosty. Trzeba wiedzieć, że obowiązują tutaj bardzo skrupulatne i drobiazgowo przepisy. Delikatna, rozciągnięta na ławie, uderza się poniżej siedzenia łaską, długą na 75 cm., 3 cm. grubości i 6 cm. szerokości. Każdą nie może zginąć łokcia przy uderzeniu. Równocześnie operacja jest zajętych dwóch oprawców. Najmniejsza kara wynosi 100 kijów, a najwyższa dwa tysiące. Już przy karze kilkuset kijów ciało odpada kawałkami, i po kilkumiesięcznej kuracji pozostają straszne blizny i wywyry w ciele.

Oryginalna kara jest wymierzana kapłankom Afrodyty w Chinach. Kobieta schwyta na uczynku, dostaje 200 uderzeń grubym kawałkiem skóry podszewowej po twarzy. Naturalnie operacja ta przyprowadza ją o strasne wszystkie zębów, a twarz w straszliwy sposób puchnie. Niezależnie od tego, otrzymuje normalną porcję kijów, potem wsadza się ją na osła twarzą do ogona i oprowadza po całym mieście.

Bardzo wyrzafinowaną karą jest sztaba żelazna, wagi 60 funtów, długości dwumetrowej, której jeden koniec przywiązane się obróży do szyi, a drugi do nogi. W ten sposób delikwent może chodzić tylko małutkimi kroczkami, nie może usiąść ani o własnych siłach się podnieść, gdy leży. Deski, służące do ściskania palców podczas badania świadków, żelazne łańcuchy rozpalone do czerwoności, którym obwiązane są nogi, należą też do repertuaru chińskiej sprawiedliwości.

Morderców i ciężkich zbrodniarzy wkłada się do paki, wyższej aniżeli wzrost człowieka, której górne dno zawiera otwór. W ten otwór wchodzi tylko szyja i skazaniec zawisa na głowie, palcami ledwo dotykając ziemi. Może leż polizymować się rękami. Meczarnia taka trwa trzy do czterech dni, poczem następuje śmierć.

Jak powiadzieliśmy, tortury stosuje nie tylko sąd karny, ale i administracyjny. Każdy urzędnik administracyjny ma prawo wyspać zawieszanej stronie porcję kijów. Bije się nie tylko oskarżonych, ale i świadków.

Gen. Grabczewski, z którego dziela czerpiemy szczegółowo te uwagi, opisuje, jak pewnego razu był świadkiem rozprawy między Chińczykiem a Rosjaninem. Rosjanin oskarżał Chińczyka o zwrot winnej należytości. Istotnie Rosjanin wygrał, a Chińczyk dostał karę na miesiąc parostę kijów.

— A teraz — mówi chiński sędzia do gen. Grabczewskiego, który reprezentował rosyjską władzę — nieszczę pan każe odczytać tego Rosjanina. — Ależ on jest niewinny — zaprotestował gen. Grabczewski.

— To prawda, lecz dla porządku mu się należy. Gdy Grabczewski wyjaśnił sędziemu, że w europejskich sądach nie stosuje się tortur i bicia, wówczas sędzia zdumiony zawołał:

— Jakże to tam u was w Europie musi być sprawiedliwość, to chyba nikt nigdy się nie przyszydo do żadnej winy.

Trzeba będzie zapewne długich lat, aż chińska sprawiedliwość zmieni zdanie co do sposobu udawiania winy i skazywania winnych.

W Rosji sowieckiej żony sprzedają mężów a mężowie żony za wiadro wódki.

Kraków, 10 maja. Charkowski dziennik bolszewicki „Komunist” ogłasza w jednym z ostatnich numerów dwa charakterystyczne dokumenty, z których wynika, że w poszczególne okręgi gubernij charkowskiej mężowie sprzedają żony, a żony mężów za czare wader wódki. Treść pierwszego dokumentu przedstawia się następująco: „Ja niżej podpisana obywatelka Agrafena Siemionowna Okopna sprzedaję męża mego I-

wana Okopnego za wiadro wódki obywatelce Marii Ozernej. Świadkami tej sprzedaży są Terentkin i Durina Suchiba, M. Czarnik i W. Bielch. Dalej znajduje się dopisek gminnego sovietu: Legalność tej sprzedaży została uzgodniona przez soviet wsi Sobotino-wo potwierdzoną. W drugim dokumencie wieśniak Grigori Siemionow potwierdza sprzedaż swej żony za dwa wiadra wódki.

Magnetyczna kobieta. Jej zwolennicy i przeciwnicy.

Budapeszt, 7 maja. (—) Magnetyczna kobieta, żona krawca, p. Wunderlich, która, jak to już pisaliśmy, osiągnęła zdumiewające rezultaty lecznicze, aby w końcu wywołać zakaz władz, ciągle jeszcze zajmuje opinie społeczną w stolicy Węgier i w okolicy. Pomiedzy jejnymi zwolennikami a przeciwnikami p. Wunderlich rozgorzała walka.

Jedni uważają ją za cudowną lekniczkę, inni za oszustkę. Fachowi lekarze, jak wiadomo, rozstrzygnęli, że wszystkie kuracje cudownej rzekomo lekarki nie są niczem innym, jak wysytkiwaniem i twórczością ludzką. Również kier katolicki występuje zdecydowanie przeciwko magnetycznej kobiecie, a w niedziale w niektórych kościołach księża wygłaszają kazania przeciwko wierze w magnetyczne kuracje p. Wunderlich.

Jak wiadomo, władze zabroniły żonie krawca udzielania porad i przeprowadzania owoch kuracji magnetycznych. Zdołała ona obciążyć sprytnie ten za-

kaz, postarala się bowiem o pozwolenie na otwarcie zakładu masażu, i obecnie pod nazwą masażystki wykonuje dalej swoje zabiegi magnetyczne.

Pani Wunderlich i asystent jej, młody medyk, wynajeli sobie elegancki apartament w jednym z najwytworniejszych hoteli budapeszteńskich. Przed bramą hotelu czeka codziennie kilkudziesięciu pacjentów, przeważnie z prowincji. Trzej polejanci pełnią stale służbę u wejścia, celem utrzymania porządku wśród klientów masażystki. Są to kalecy, osoby ciężko chore na nerwy, na płuc, na serce, ludzie obciążeni organicznie chorobami. Wszyscy oni spodziewają się, że przy pomocy magnetycznej lekiaby odzyskają zdrowie. Wunderlich leczy swoich pacjentów magnetyzowaną wodą, albo magnetycznymi ruchami dłoni. Pierwotnie magnetyczka udziela porad bezpłatnie, od czasu jednak, kiedy stała się sławną, ciągnie z tego powadna dochody. Zapewne niewidzi profesorów medycyny zarabia tyle, ile ta żona krawca.

Zbrodniarz jako Don Juan.

Mordercy zasypywani w więzieniach listami miłosnymi.

Kraków, 10 maja. (—) Wiadomą z dawna jest rzecz, że słynni zbrodniarze cieszą się u kobiet równym powodzeniem, jak znakomici tenorzy, aktorzy i inne osobistości o rozległej sławie. Faktem jest, że różni mor-

dery zasypywani są w więzieniach miłosnymi listami, a bandyci i apasze budzą uczucia tak namiętnej miłości, jakie rzadko stają się udziałem przyzwyczajonych mężczyzn.

Naprzykład Chapman, słynny bandyta, niedawno

stracony w Nowym Jorku, miał wprost fantastyczną miłość do kobiet i to szczególnie u leńkich, które dokładnie wiedziały o tem, że jest on mordercą i rabusiem. Wielobielki tego bandyty rekrutowaly się nie tylko z nizin społecznych, ale i z kół dobrego towarzystwa. Naprzykład niejaką ucznia Betty, żona bogatego kupca z Rhode Island, poznała Chapmana w chwili, kiedy włamywał się do kasy ogniotrwałej jej szkapego męża. Włamywacz wahał się w niej miłość od powracającego spożycia.

W tym wypadku i Chapman po raz pierwszy uczuł się silnie podziągnięty. Poprosił Betty, aby wzięła rozwód z mężem i została legalną małżonką jego, Chapmana, a wówczas on porzuci swój dotychczasowy zawód i zostanie uczciwym człowiekiem.

— Ile zarabiasz rocznie włamywaniami? — zapytała Betty.

— Miljony.

— I ty głupcze chciałbyś zostać uczciwym człowiekiem?

— No, to dochody nie są znowu tak bardzo pewne.

— Istotnie, to też wolę pozostać przy moim mężu, a przy tobie znalazł się wówczas, kiedy bliżej miał pieniądze.

Romans z piękną Betty trwał przez czas dłuższy. W międzyczasie Chapman za włamanie do sklepów jubilejskich został skazany na 25 lat więzienia, ale odołał uratować się ucieczką. W końcu jednak przyszedł kres i na niego. Zatrzyma go romansowość. Chapman zabrał bowiem piękną Betty, a zabrał także inne kobiety i oto jakas ospowata służąca, z którą nawiałą dwulicowy stonek, a potem ją porzucił, zabrał ją podległy kryjówką bandyty.

Betty dowiedziada się z dzienników o tem, co się stało. Oburzyła ją do głębi niewierność Chapmana. Zrozumniona tedy powróciła do męża, być może, że raz na zawsze złaczona ze słabością do bandytów, chociaż kto wie, serca kobiet są tak kapryśne i tak niezbadane.



CASCARINE LEPRINCE LECZY przyczyny i skutki ZATWARDZENIA. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

KRYNICA Radca sanit. Dr HERMAN KÖRBEŁ ordynuje jak w latach poprzednich od 10-go maja do 10 października w pensjonacie „Róża” w Krynicy.

Angielskie PASY BALATA Angielskie SPŁAWY METALI poleca ze składu Zachodnie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Sp. Akc. 1858 Warszawa, ul. Senatorska 10. Adres telegr.: „Western, Warszawa”.

Za duszę 6. p. WŁODZIMIERZA CARA jako w drugą godzinę rano 11 sierpnia 1935 roku, otrzymane zostanie Nabożeństwo żałobne w dniu 11 maja 1936 r. o godzinie 7 1/2 rano w kościele św. Wojciecha, na które Krowych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego zaprasza Żona z dziećmi.

daszewa domowego i seminarjum haftu (ul. Strykomi 15) odbędzie się 18, 14, 15 i 16 bm. w salach szkolnych.

DO GRAJĄ DZISIAJ W KINACH?

Nowości: „Wrota kobiet“ kom. 8 akt Harold Lloyd i dram. 1 akt „Władca Wschodu“.

Premiery: „Königsmarkt“ dramat (3 serie). Reduta: „Low Weneck“ arcydzieło historyczno-sensacyjno.

Sztuka: „Ciotka Karola“ 10 aktów humoru (Charles Chaplin).

Elektrycz: „Cnotliwa krzyżana“ dram. erot. 8 akt.

Wanda: „Pierwszy kochał“.

Warszawa: „U, to kobiety“ komedia Harold Lloyd.

Bronisława z Ładnowskich Rola Wolska-Wohlberowa

habilitka sceny teatru im. Słowackiego, ur. w r. 1840 w Krakowie, zmarła dnia 7 maja 1926 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 b. m. o godz. 10 rano z kaplicy cmentarnej do grobu rodzinnego, na który zaprasza się Wielbiciele talentu Zmarłej.

Zakł. pogrzeb. O. Fluta, Grzegorzeczka 7.

Z sali sądowej.

Siedm chorób Marji X. i cudowny lekarz.

Pani Marja X., zamieszkała w Krakowie czuła się „nieobozno“. Każda inna udalaaby się ze swoimi boleściami do pana nocejącego „dr.“ na początku nazwiska. Pani Marja X. dobrze jednak wiedziała, jak wiodła jest nieoporna i jeżeli pójdziesz do dziesięciu różnych lekarzy, każdy znajdzie ci inną chorobę i każdy zapisze inne lekarstwo. Postanowiła więc ratować swe zdrowie u małżonkiewicz, nie chcąc się wyprowadzić dyplomami, ale za to posiadających niemyślną wiedzę. Właśnie słyszała o jednym takim. Nazywa się Andrzej Witak, a zarekomendowany jej został przez kilka zaufanych osób. Udala się więc p. Marja ze swym mężem do mieszkania Witka. Ów z gotowścią zabrał nową pacjentkę, nie przecząc żadnej części ciała. Ekspertyza brzmiała: „Ma pani siedem różnych chorób“. Najbardziej z tych chorób nazywał „obciążeniem“. Inne choroby nie nadają się do nazwania.

Abyby nieszkodliwą uwolnić od wspomnianych siedmiu chorób, dał jej następujące recepty: 1) Miód w masłach (wewnętrznie). 2) Funty słoniny, 4 kg. bułaków razian przegotować i zastywać. 3) Tuszka bobrowy z korzeniem maciowym (7!), spirytem i goździkami zagotować i pić codziennie po kieliszku.

Niezależnie od traktowania lekami, znachor zastosował masaż. Masowanie odbywało się przez trzy dni i to tak grunlowanie, że mąż p. Marji X. wniósł wreszcie do policyi doniesienie... o nadużycie swej żony przez czarodzieja.

W sobotę w sądzie powiatowym kampan w Krakowie przed s. o. Garbaczewskim toczyła się rozprawa przeciw naszemu magikowi o nieprawne wykonywanie sztuki czarodziejskiej i nadużycie p. Marji. Dobrze duchy wiedzno opiekują się Andrzejem Włakiem. Po stwierdzeniu, że ów nie pobiera wynagrodzenia za praktyki lekarskie i odmówić ze strony męża wniosku na ukaranie za nadużycie żony, sąd po obronie adw. dr. Feliera wydał wyrok uwalniający od winy i kary.

Kronika warszawska.

(Kd.) ODŚLONIĘCIE POMNIKA NOSKOWSKIEGO. Wczoraj o godz. 11 rano na cmentarzu powązkowskim odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika prof. Zygmunta Noskowskiego.

Z ostatniej chwili.

Posel Witos tworzy gabinet

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 maja. (K). Godz. 3 rano. O godz. 2 w nocy wezwany został do Belwederu poseł Witos, któremu p. Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję utworzenia gabinetu.

Posel Witos wezwany po raz trzeci przed p. Prezydenta Rzeczypospolitej podjął się utworzenia gabinetu parlamentarnego, opartego na bloku centrowo-prawicowym, t. j. związku ludowo-narodowym, chrześcijańskiej demokracji, Piastów i narodowej partii robotniczej.

Premjer Witos przedłożył dziś do godz. 12 tej w południe gotowy skład gabinetu, który składać się będzie z następujących osób:

Prezydent ministrów: poseł Witos;
Min. skarbu: Zdzichowski;
Min. spraw wewn.: Smólski, ew. kierownik Olpiński;
Min. oświaty: Grabski Stan.;
Min. spraw zagr.: Skrzyński, ew. kierownik Kajetan Morawski;

Wynajęty uwodziciel.

London, 7 maja.

W ciągu przysługującego miesiąc na w Anglii wejść w życie ustawy, zabraniającej dziennikom zamieszania spraw sądowych. Natomiast jednak sprawy rozwodowe są jeszcze dostępne dla szerokiej publiczności, a prasa korzysta chętnie z tego przywileju.

Proces, który w tych dniach toczył się w angielskim mieście Leeds, należy do najbardziej interesujących procesów spraw małżeńskich, jakie kiedykolwiek toczyły się przed sądem. Bohaterami tej tragiczniejszej afery małżeńskiej są: fabrykant Jerzy Griggs, jego małżonka, dama lat około 40 oraz artysta operetki Benson. Przed rokiem mr. Griggs, który przybył do Londynu dla załatwienia jakiegoś interesu, poznał pewną młodą wdowę, w której się azalenie zakochał. Serce jego oddawał już zobowiązaniu dla ślubnej żony, a londyńska jego przygoda umocniła go w postanowieniu wzięcia rozwodu z żoną. Zależało mu na tym oczywiście, aby rozwód ten nastąpił rychło i aby stroną winną była żona. Postanowił tedy uciec się do podstępów. Do znajomych fabrykanta należał pewien aktor nazwiskiem Benson, który z powodu swej urody i elegancji był ulubieńcem kobiet.

Ten to czarujący mężczyzna miał fabrykantowi być pomocnym w przyspieszeniu rozwodu. Mr. Griggs nie zamierzał zresztą żądać bezinteresownie przysługi, ale, jak to wyszło na jaw w ciągu rozprawy, obiecał aktorowi pokasną sumkę 500 angiel-

skich funtów jeżeli uwiedzie jego żonę i dostarczy mu możności przychwycenia chwili pary in flagranti. Benson zgodził się na warunki fabrykanta i od tego czasu zaczął codziennie być w domu przyszłej swej ofiary. Na starzejąca się kobiecie starania piękniejszego aktora wywarły oczywiście pewne wrażenie, coraz silniej się potęgające i w końcu znalazł mógł oświadczyć mężowi, że o godzinie wpół do 5 po południu będzie miał sposobność przychwycić swą małżonkę na randes-vous w kawalerkiem mieszkanie aktora. Przyjął jednak spłatał Hila podstępem małżonkowi i jego współnikowi.

Parri Griggs spłoniła się na randes-vous, a natomiast małżonkę jej nie mogąc się doczekać rozstrzygnięcia momentu, pospieszył się nieco i zastał żonę w przedpokoju w płaszczu i kapeluszu, prowadzącą swobodną towarzyską rozmowę z aktorem. Sztuczka się nie udała, wobec czego fabrykant wzbraniał się aktorowi wypłacić umówioną sumę. Mściwy don Juan napisał wówczas do p. Griggs listu, w którym zdradził jej całą ukartowaną komedię. Wobec czego małżonka owego fabrykanta wniosła przeciw swemu mężowi skargę rozwodową. W czasie rozprawy fabrykant musiał wprowadzić przysług, że istotnie przeprowadził z aktorem układ o uwiedzenie żony, ale twierdził, że uczynił to dla wypróbowania jej wierności. List Bensona do p. Griggs zadawał wszelkie kłopoty twierdzeniu. Małżeństwo zostało rozwiązane z winy męża, który musi swej żonie płacić wysokie alimenty.

(Kd.) POGREB ŚP. SNOLEWSKIEGO WE ŚRODE. Wyrowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski ś. p. Władysława Snolewskiego wybitnego historyka odbędzie się we środe 12 b. m. o godz. 11 rano po nabożeństwie w kościele św. Aleksandra.

(Kd.) KONFERENCJA W SPRAWIE PODWYŻSZENIA TARYFY SAMOCHODOWEJ. Jutro w magistracie odbędzie się konferencja z przedsiębiorcami związku właścicieli dorozek samochodowych w sprawie podwyższenia taryfy o 20%.

(Kd.) ZBIOROWA WYSTAWA SZUKI PODHALANSKIEJ. Wczoraj przy udziale licznie zaproszonych gości otwarto nową wystawę w Towarzystwie Sztuk Pięknych „Zachęta“. Wystawione są kompozycje dekoracyjne Strzyżewskiej, oraz zbiorowa wystawa sztuki podhalańskiej, w której bieżnie udział ozięło 80 artystów.

(Kd.) NOWY TEATR W WARSZAWIE. Znany artysta operetkowy Władysław Szczawiński wspólnie z Kochanowskim i Soltysakiem otwierają w drugiej połowie maja przy Nowym Świecie teatr pod nazwą „Wodewil“. Kierownictwo teatru obejmuje Szczawiński.

Kronika lwowska.

(A) DROŻYZNA WE LWOWIE. W związku ze spadkiem wartości złotego i następującą perypetji związanych z dymisją gabinetu ceny artykułów pierwszej potrzeby drożeją we Lwowie z dnia na dzień w sposób wprost katastrofalny. Od poniedziałku 10 b. m. obowiązywać będą we Lwowie wyższe ceny za mięso, wędlinę i tłuszcz. Ceny mięsa podwyższone są o 30—50 groszy za kilogram, smalec o 50 groszy. Ponadto w goniedzialek odbędzie się w magistracie posiedzenie komisji dla ludzian cen, celem ustalenia cen mąki i pieczywa, gdyż jeszcze przed kilku dniami producenci wnieśli podanie do magistratu, domagając się rewizji cen i podwyższenia cenności. Według kalkulacji młynów lwowskich cenna mąki najprzódniejszej górze ma wynosić 96 groszy za kg. mąki żytniej 62 grosze i to loco młyny. W związku z tem domagają się piekarze lwowscy sowej podwyżki. Magistrat miasta Lwowa starał się przeciwko tej podwyżce przeciwdziałać, jednakowoż sądziła na dłuższą metę niema widoków powodzenia. Niezależnie od tego wzrosły gwałtownie na rynku ceny jaj, masła i nabiału, ponacito wzrosły wprost nieopowiadająco do spadku kursu złotego ceny w sklepach biawatnych i galanterijnych.

Odział policyjny do walki z lichwą oskarżył w ostatnich dniach w sądzie i magistracie 12 właścicieli sklepów galanterijnych, 18 właścicieli sklepów

spozywczych, 10 właścicieli sklepów z obuwiami, 28 rzemieślników, 26 psakarzy i t. d.

(K) PROPOZYCJA DYR. TRZCIŃSKIEGO OBJĘCIA TEATRÓW LWOWSKICH. Dyrektor teatru imienia Słowackiego w Krakowie Trzciński bawił we Lwowie przez dwa dni w sprawach prywatnych. Przy tej sposobności informowali się u niego niektórzy członkowie komisji teatralnej, czy nie zechciałby przyjąć dyrekcji teatrów lwowskich.

Kurjer handlowo-przemysłowy

Podatki bezpośrednie płatne w maju.

(P.). Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w maju b. r. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

Od 1 do 31 maja podatek od nierohomości miejskich i niektórych wiejskich za I-y kwartał 1926 r.

Do 15 maja — państwowy podatek przemysłowy od obrotu za II-gie półrocze 1925 r., uwidoczniony w nakazach płatniczych, względnie w imiennych listach płatników.

Do 15 maja — miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawodawcze.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku.

Od 1 do 31 maja — płatna jest dalsza część różnicy podatku majątkowego pomiędzy 3-ma definitywnymi ratami tegoż podatku a wpłatami, uskutecznionymi zaliczkowo w formie prowizorycznych rat i zaliczek, o czym płatnicy zostali powiadomieni za pośrednictwem zarządów gminnych oraz komunikatami prasowymi.

Dla właścicieli domów miejskich, którzy korzystali z odroczenia podatku majątkowego do dnia 1-go stycznia 1926 r. — termin uiszczenia drugiej części przypadającej od nich należności upływa w dniu 15 maja b. r.

Nadto płatna są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w maju b. r.

Min. kolei: Chądzyński
Min. przemysłu i handlu: Osiecki;
Min. rolnictwa: Dr. Kiernik;
Min. pracy: kierownik Jankowski;
Min. spraw wojsk.: gen. Malezewski;
Min. robót publ.: kierownik Rybczyński;
Min. reform rolnych: kierownik Radwan;

W składzie personalnym powyższego gabinetu mogą zająć jeszcze drobne zmiany.

Tragedja znakomitego aktora

W przystępie obłąkania chciał zamordować dwie kobiety.

Parýz, 7 maja.
Tragiczny los jednego z najodważniejszych aktorów francuskich, Piotra Daltour, wstrząsnął umysłami widzów w Paryżu, ale i w całej Francji. Dzięki przypadkowi jedynie, obłąkanie którego ofiarą padł jeden z najwybitniejszych przedstawicieli młodego teatralnego pokolenia, nie połączyło za sobą krwawego dramatu z ofiarami z życia ludzkiego, albowiem Piotr Daltour chciał zamordować przyjaciółkę i jej matkę.

Piotr Daltour od lat trzech był członkiem zespołu w Odeonie. Uchodził on stale za najzdolniejszego ucznia, wybitnego artysty, charakterystycznego Maksa, zmarłego niedawno. Piotr Daltour w ciągu szesnastu lat szybkiego czasu zrobił świetną karierę. Już w niezbyt długim czasie po zaangażowaniu się do tego wybitnego teatru powierzano mu większe role, a od roku grywał w całym szeregu sztuk repertuarowych rolę główną. Młody artysta pracował pilnie, popędzany gorączkową ambicją. Celem jego było zaangażowanie się do Komedji Francuskiej. W ostatnich czasach, kolegów, przyjaciół i krewnych utalentowanego aktora, uderzała jego wielka nerwowość i niezwykła drażliwość. Podrażnienie to przypisywano wszakże pracy przygotowawczej do premiery, w której Daltour miał grać ważną, a trudną rolę.

Daltour przed niedawnym czasem zmienił mieszkanie. Zamieszkał on u niejakiej pani Edencoven, z której córką utrzymywał bliskie stosunki. Pomie-

ny aktorem a matką młodej dziewczyny przycho-
dziło nieraz do gwałtownych scen i ostentacyjnie pani Edencoven postanowiła lokatorowi wymówić mieszkanie. Onegdaj przyszło między nimi do gwałtownej kłótni, w ciągu której pani Edencoven weszła swemu lokatorowi drzwi. Daltour w najwzburzszym wzburzeniu nerwowym chwycił wazon porcelanowy, uścił nim w oczęta pani Edencoven. Na szczęście nie trafił jednak. Gospodyni zaczęła krzyczeć o pomoc i córka jej wpadła do pokoju. W tej chwili Daltour stracił już zupełnie panowanie nad swymi nerwami. Chwytał leżący na biurku wenecki szty-
let i wykrzyknął:

— Obie musicie umrzeć.

Pani Edencoven i jej córka uciekły z pokoju. Aktor wy dobył wówczas rewolwer z kieszeni i rzucił się za uciekającymi kobietami, grzmotem strzelił ctery razy do pani Edencoven. Jedną z kul prze-
szła ramię gospodyni. Wzwało też policję i po-
gotowie całunkowe. Aktora znalaziono leżącego na ośmianiu w stanie zupełnego wyczerpania. Z od-
pięciem spoglądał on na funkcjonariuszy policji i pytał:

— Czego właściwie chcecie odemnie? Niechaj mnie pozostawia w spokoju, gram przecież dzisiaj wieczorem.

Dopiero wówczas komisarz policji zorientował się, że ma do czynienia z warjatem. Zamknął go tedy aż do czasu przybycia lekarza policyjnego w jego

pokoju, a lekarz sanżarł przewieszając artystę do szpitala dla nerwowo chorych.

Daltour jakby z głębokiego snu obudzony zrozumi-
ał nagłe sytuację.

— Wiedziałem zwane — wyzwał a rezygnacją — że skończę w domu warjatów.

Potem awrócił się do lekarza:

— Mam wielką prośbę do pana. Niech pan mi pozwoli zabrać ze sobą mojego psa.

Temu życzeniu odmówiono żądać. Piotr Daltour trzymając na ręku swego psa, wędził do szpitala, go zawiózł do szpitala dla umysłowo chorych.

Kurjer radiowy.

PROGRAM AUDYCYI RADJOFONICENTRÓW

na poniedziałek, dnia 10 maja b. r.

Warszawa (490) koncert orkiestry symfonicznej.
Wiedeń (531) 9.30 akademja muzyczna.
Praga (568) 8.02 koncert orkiestry.
Berlin (565) 8.30 recytacje i koncert operetki.
Królewiec (463) 7.45 koncert na harfie.
Lipk (432) 8.15 koncert symfoniczny.
Brym (425) 8.40 koncert.
Budapest (569) 8.30 wiceśór wagnerowski.
Monachium (485) „Orfeusz i Euridice” opera Glucka.

POLAK-OPTANT, przymusowo wydalony z Niemiec, szukający i bez żadnych środków do życia, szukał się tutaj w skrajnej nędzy, słodzą chorobą wra-
są i 5-gim miesięcznym żłacz. Błaga polskich, o pomoc w odzyski, bielenia i obrabi, względnie o la-
skawe datki pieniężne. — Wepomoc! Biednego wy-
gnańca. — Datki przyjmują Administracja Kurjera pod: „Nie dajcie zginać”.

Urząd miejski w Czortkowie.
L: 2102/26.

KONKURS.

Miasto Czortków rozpiaje licytację
na dzierżawę apteki
fundacyjnej im. Ludwika Nossy w Czortkowie.
Apteka do objęcia 1 czerwca 1926 roku.
Zgłoszenia kandydatów na dzierżawców z podaniem wysokości czynszu dzierżawnego, kaucji i jej zabezpieczenia do dnia 20 maja 1926 na ręce Urzędu miejskiego w Czortkowie.
Pismenych wyjaśnień nie udziela się.
Czortków, dnia 5 maja 1926 r.

Za Urząd miejski:
za komisarza: Isakiewicz.

1864

Najsilniejsze bóle głowy usuwa

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
znak fabr.

KOWALSKINA

LABOR-CHEM-FARMAC
AP.KOWALSKI (AK)
W WARSZAWIE

Najsilniejsze bóle głowy usuwa

OGŁOSZENIE.

Okręgowy Urząd Ziemiański w Kielcach ogłasza, że orzeczeniem z dnia 30 lutego 1926 roku Okręgowy Komisja Ziemiańska na zasadzie art. 12 Ustawy z dn. 11 sierpnia 1920 r. o org. Urzęd. i Kom. Ziemiańskich oraz art. 16 ustawy z dnia 31 lipca 1923 r. o scalaniu gruntów, uzupełnionej Ustawą z dnia 16 grudnia 1926 r. postanowiła

„Wniosek mieszkańców wsi Kamieniec, gminy Rzeżuchnia, powiatu miechowskiego, Jakóba Brody, Jana Jakubińskiego i innych w liczbie 12 osób, z dnia 18-go maja 1926 r. w sprawie wdrożenia postępowania scaleniowego we wsi Kamieniec — zatwierdzić i obszar scaleniowy przy komasacji gruntów tej wsi ustalić na 106, 0195 ha, obejmujących grunta tabelowe wsi Kamieniec.”

Urząd Okręgowy Ziemiański w Kielcach.

SILNIK ELEKTRYCZNY

dla prądu zmiennego 22 KW — 380/220 woltów — 1460 obrtów na minutę — fabrykat A. E. G. w Berlinie wraz z rozrusznikiem oliwnym, zupełnie nowy jeszcze nie używany
do sprzedania 1816
Lask zgłosz. pod „Motor” do Administracji.

SPRAWY
podatkowe, skarbowe
oraz administracyjne
załatwia kancelarja
Rady MIECZYŚLAWA MAYERA
b. Naczelnika Wydziału Izby Skarbowej.
Kraków, ul. Stradom L. 2. Tel. 3145.
1788
(róg ul. św. Gertrudy).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszej najdroższej Córki s. p. Janiny, uczennicy trzeciej klasy, walczyca b. Katechezie i Nauzyceletwa na wyraz wspólnotności oraz za słobienie wieców, składają serdeczne Bóg zapłać
1848
stronkami rodziny J. Wietrmi.

Reklama dźwignią handlu!

MAGISTRAT MIASTA KATOWIC

OGŁASZA NINIEJSZEM

KONKURS

na następujące posady nauczycielskie w szkołach m.:

A) W m'ę'skiem gimn. matematyczno-przyrodniczym

- 2 posady nauczycieli matematyki i fizyki;
- 1 posadę nauczyciela geografji i przyrody;
- 1 „ „ języka polskiego i historii;
- 1 „ „ francus i angielskiego;
- 1 „ „ robót ręcznych i kaligrafji

B) W liceum połączone z gimnazjum żeńskim:

- 1 posadę nauczyciela (ki) języka franc. i angielskiego
- 1 „ „ śpiewu
- 1 „ „ łaciny.

C) W szkole handlowej:

- 1 posadę nauczyciela języka niemieckiego;
- 1 „ „ historii i geografji.

Posady te mają być obsadzone z dniem 1 września 1926 r. Ubiegający się o nie winni wykazać, że posiadają ustawowo przepisane kwalifikacje dla szkół średnich ogólnokształcących (Świadectwo egzaminu nauczycielskiego lub dyplom nauczycielski).

Pobory reguluje ustawa o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych z dnia 9 października 1923 r., zmieniona ustawą z dnia 22 grudnia 1925 r. Zamiast pomocy lekarskiej i ulg w przejazdach państwowymi środkami komunikacyjnymi w naturze, płaci się dodatek miejski, który wynosi dla żonatyh 20%, dla niezonatyh 10% poborów.

Podania dokładnie udokumentowane wraz z życiorysem należy wnieść do Magistratu m. Katowic najpóźniej do dnia 20 maja 1926 r. Kandydaci będący w służbie państwowej zechcą podania przedłożyć w drodze urzędowej.

Katowice, dnia 29 kwietnia 1926 r.

MAGISTRAT

1790

KONKURS.

Magistrat miasta Katowic ogłasza niniejszem konkurs
na posady nauczycielskie
w miejskich szkołach wydziałowych:

A. W polskiej szkole wydziałowej męskiej:

- 7 posad do udzielania wszystkich przedmiotów w klasach niższych, (program szkoły powszechnej),
- 2 posady do języka francuskiego i polskiego,
- 2 „ „ niemieckiego i polskiego,
- 1 posadę do matematyki i fizyki,
- 1 „ „ przyrody,
- 1 „ „ śpiewu i muzyki
- 1 „ „ gimnastyki,
- 1 „ „ rysunków i robót.

Reflektuje się jedynie na siły męskie.

B. W polskiej szkole wydziałowej żeńskiej:

- 1 posadę nauczyciela(cki) geografji i przyrody,
- 1 „ „ matematyki i fizyki,
- 1 „ „ gimnastyki,
- 1 „ „ nauczycielki robót ręcznych.

Posady te mają być obsadzone z dniem 1 września 1926 r. Ubiegający się o nie winni wykazać, że posiadają ustawowo przepisane kwalifikacje dla szkół wydziałowych. (Egzamin wydziałowy, egzamin rektorski, lub świadectwo ukończonego wyższego kursu nauczycielskiego).

Pobory reguluje ustawa o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych z dnia 9 października 1923 r., zmieniona ustawą z dnia 22 grudnia 1925 r. (Siły nauczycielskie, posiadające pełne kwalifikacje, otrzymują pobory określone art. 32 ustawy uposażeniowej). Zamiast pomocy lekarskiej i ulg w przejazdach państwowymi środkami komunikacyjnymi w naturze płaci się dodatek miejski, który wynosi dla żonatyh 20%, dla niezonatyh 10% poborów.

Podania dokładnie udokumentowane wraz z życiorysem, należy wnieść do Magistratu miasta Katowic najpóźniej do dnia 25 maja 1926 r. Kandydaci będący w służbie państwowej zechcą podania przedłożyć w drodze urzędowej.

Katowice, dnia 4 maja 1926 r.

MAGISTRAT.

